

Nina KLEMENS

Politechnika Śląska, Wydział Organizacji i Zarządzania

REFLEKSJE Z BADAŃ WARUNKÓW ŻYCIA SENIORÓW W SUPERJEDNOSTCE I NA ZATORZU

Streszczenie. Autorka prezentuje relację z badań ankietowych i wywiadów przeprowadzonych w Superjednostce w Katowicach i w dzielnicy Zatorze w Gliwicach, dotyczących środowiska zamieszkania osób starszych. Zwraca szczególną uwagę na specyfikę obu badanych środowisk.

Jednym z najważniejszych problemów w badaniu Superjednostki było nawiązanie kontaktu z seniorami. Ich niechęć związana była z niskim poziomem zaufania wobec badaczy, niskim standardem warunków zamieszkania, brakiem poczucia spełnienia oraz trudnościami w zrozumieniu pytań. Jako przyczyny negatywnego postrzegania swego środowiska zamieszkania mieszkańcy podają: niskie poczucie bezpieczeństwa, liczne dysfunkcje mieszkań (bariery architektoniczne) oraz bardzo duże zagęszczenie mieszkańców. Istotnym atutem miejsca zamieszkania jest lokalizacja budynku w centrum Katowic, a więc łatwy dostęp do wszelkiego rodzaju instytucji użyteczności publicznej oraz rozrywek.

Trudności w badaniu seniorów zamieszkałych w byłym patronackim osiedlu PKP były podobne do tych w Superjednostce. Autorka zwraca jednak uwagę na silne więzi sąsiedzkie i zaangażowanie w życie społeczności oraz przyzwyczajenie do niskiego standardu zamieszkania.

Autorka podkreśla także jak ważne są podejście do badanych osób, sposób prowadzenia z nimi wywiadów i pozyskanie zaufania. Z artykułu wysuwa się istotny wniosek, iż funkcjonalność budynków powinna współgrać ze społecznymi potrzebami ludzi.

REFLECTIONS FROM THE RESEARCH OF SENIOR'S LIVING CONDITIONS IN SUPER-UNIT AND AT ZATORZE

Summary. The author gives an account of questionnaire survey and interviews conducted in Superjednostka in Katowice and Zatorze district in Gliwice, concerning of senior's environment and living conditions. The author emphasizes the specificity of both environments.

One of the most important problems during the survey was establishing contact with the seniors. Their negative attitude was connected with the lack of trust, low housing standard, the lack of fulfilment and difficulties in understanding the questions.

Difficulties during the survey in former PKP settlement in Zatorze were similar to those experienced in Superjednostka. However, the author emphasizes strong relationship between tenants, their involvement into community affairs and their adjustment to low standards of housing.

Finally the author explains how crucial is the right touch with the elderly, the way of interviewing and gaining their trust. In conclusion, functionality of buildings should suit to people's needs.

W artykule przedstawiono krótką relację z badań dotyczących środowiska zamieszkania osób starszych, które przeprowadzone zostały na terenie budynku Superjednostka w Katowicach i w dzielnicy Zatorze w Gliwicach, w ramach projektu PolSenior.

W pierwszej części zostaną omówione badania ankietowe i wywiady przeprowadzone w Superjednostce, a następnie na Zatorzu. Zostaną przedstawione specyfika i problematyka obu badanych środowisk.

1. Superjednostka jako przestrzeń i problem dla mieszkańców seniorów

Przeprowadzone badania ankietowe w Superjednostce miały miejsce w maju 2008 roku, natomiast wywiady wiosną 2009 roku.

Seniorzy zamieszkujący Superjednostkę to w przeważającej części ludność napływowa, spoza Śląska, z wykształceniem wyższym bądź średnim. Zdecydowana większość mieszkańców zamieszkuje budynek od początku jego powstania – od 1968 roku. Sami respondenci niejednokrotnie podkreślali, iż wówczas bardzo ciężko było dostać przydział mieszkaniowy w Superjednostce, gdyż wtedy były to mieszkania bardzo prestiżowe, komfortowe, nowoczesne usytuowane w samym centrum Katowic. Z tego względu grupę tę charakteryzuje pewien elitaryzm.

Przeprowadzanie wywiadów i ankiet wśród seniorów w Superjednostce było nieco problematyczne, gdyż charakteryzowała ich nieufność i negatywne nastawienie do obcych, a w szczególności do często tu docierających ankierów i akwizytorów. Wejście w to środowisko i pozyskanie respondentów nie było więc łatwym zadaniem. Niechęć ta znalazła odzwierciedlenie w wynikach badań. Respondenci podkreślali, iż nie czują się bezpiecznie w swoim mieszkaniu, a nawet czują się zagrożeni. Niejednokrotnie słyszeli o napadach, rabunkach czy oszustach krążących po budynku bądź sami mieli tego typu przykre doświadczenia. Boją się otwierać drzwi obcym. Poczucie bezpieczeństwa zapewne nieco wzrosło od momentu zatrudnienia portierów przy wejściu, ale niegdyś, jak sami mówią, Superjednostka była „noclegownią dla bezdomnych i narkomanów”. Głęboko zakorzenione

nieufność i przezorność, które pozostały, wpływają więc negatywnie na gotowość do udzielania wywiadów.

Innym powodem niechęci do udzielania wywiadów, było to, iż niektórzy respondenci wstydzili się niskiego standardu wyposażenia swojego mieszkania, a mianowicie starych mebli oraz dawno nieremontowanych pomieszczeń. Przeszkodą bywał również nieporządek panujący w mieszkaniu. W tym wypadku osoby te zgadzały się umówić na spotkanie innego dnia. Mogły się wówczas oswoić z przyszłą wizytą i przygotować, nawet jeśli wcześniej miały czas. Nie da się również ukryć, iż chętniej udzielały wywiadów osoby zamieszkujące w ładnym, czystym mieszkaniu, mające poczucie sukcesu w życiu i swego rodzaju spełnienia. Takie osoby zwykle zgadzały się na robienie zdjęć i oprowadzenie po mieszkaniu. Osoby samotne, schorowane, nieszczęśliwe, świadome niskiego standardu życia, rzadziej decydowały się na rozmowę, a ich odpowiedzi były raczej krótsze i mniej rozbudowane. Jednakże osobom samotnym zdarzało się czasem udzielać długich i wyczerpujących wypowiedzi, co wynikało z dużej ilości wolnego czasu i chęci porozmawiania z kimkolwiek (wygadania się). Nasze, umówione wcześniej, spotkanie było dla nich ważnym wydarzeniem w życiu codziennym.

Kolejnym problemem były trudności z odpowiednim zrozumieniem pytań zawartych w ankiecie. Niektóre, proste wydawałoby się pojęcia, były dla seniorów niezrozumiałe. Było tak w przypadku pytania o społeczność lokalną – wstydzili się wówczas, że go nie rozumieją i odpowiadali krótko. Konieczne było wyjaśnianie treści pytań. Inne pytania sprawiały trudności ze względu na wzbudzone emocje. Przykładem mogą być pytania o ewentualne zamieszkanie w Domu Pomocy Społecznej czy innej instytucji opieki dla ludzi starszych, o stosunki z rodziną i pobierane świadczenia z pomocy społecznej. Następową po nich nieprzyjemna atmosfera, smutek czy łzy. Pytanie dotyczące możliwości zamieszkania w domu opieki było wyjątkowo trudne i przykre dla seniorów, gdyż często uświadamiali oni sobie wówczas, iż kiedyś taka sytuacja nastąpi i będzie to konieczne. Niestety obecnie domy spokojnej starości nie są przez nich postrzegane zbyt dobrze.

Respondenci narzekali na swoje środowisko zamieszkania. Często podkreślali fakt, że kiedyś mieszkania w Superjednostce były uznawane za prestiżowe. Dla wielu osób przeprowadzka do Superjednostki była podwyższeniem standardu (łazienka, centralne ogrzewanie). Obecnie są postrzegane przez sporą część mieszkańców jako jedne z gorszych mieszkań w Katowicach. Irytacja i niezadowolenie z warunków zamieszkania, a także chęć opowiedzenia o tym, powodowały, iż negatywne wypowiedzi dotyczące warunków zamieszkania były bardzo rozbudowane i wyczerpujące. Seniorzy skarżyli się na hałas, złą

wentylację, brak okien na korytarzach, rozmieszczenie wind, system grzewczy, a także rozmiary budynku, a ponadto nadmierne zagęszczenie ludzi, co sprawiło, iż był on porównywany do mrowiska. Niektórzy seniorzy skarżyli się też na złe relacje z sąsiadami, których, ze względu na dużą liczbę, nie są w stanie poznać.

Mieszkańcy mówili, iż nie czują się bezpiecznie ze względu na kręcących się w okolicy budynku narkomanów, bezdomnych, alkoholików, a także znajdujące się w mieszkaniach agencje towarzyskie. Mieli więc nadzieję na to, iż nasze zainteresowanie pozwoli na zmianę obecnej sytuacji, co było kolejnym motywem do udzielania długich wywiadów. Zgadzała się wówczas na robienie zdjęć i pokazanie wszystkich dysfunkcji mieszkania. Zdarzały się jednak przypadki, że mieszkańcy nie godzili się na robienie zdjęć, co argumentowali obawą wykorzystania tych materiałów bez ich zgody w prasie, telewizji czy w jakiś sposób przeciwko nim. Podobnym problemem było nagrywanie wywiadów, co spotykało się z dezaprobatą. Dopiero po udzielonych przez nas wyjaśnieniach i zapewnieniach seniorzy zgodzili się na używanie dyktafonów podczas wywiadów. Świadczy to o powszechnie panującej obawie co do możliwości wykorzystywania tego typu materiałów.

Płeć respondentów również miała wpływ na postrzeganie środowiska zamieszkania. Kobiety skupiały się raczej na kwestiach związanych z poczuciem bezpieczeństwa, relacjach sąsiedzkich i kontaktach z rodziną. Mężczyźni natomiast koncentrowali uwagę na kwestiach architektonicznych budynku, jak na przykład złe rozplanowanie pomieszczeń czy wąski balkon. Kobiety jednak uskarżały się również na niefunkcjonalną, zbyt małą i ślepą kuchnię. Ubolewały nad tym, że kuchni nie da się powiększyć i przerobić na jadalnię. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni w rozmowie wykazywali zainteresowanie różnego rodzaju udogodnieniami dla osób starszych czy niepełnosprawnych, jak np. wyposażenie łazienki dostosowane do potrzeb osób z problemami ruchowymi czy przycisk alarmowy umożliwiający wezwanie pomocy.

Z powyższego opisu wyłania się nieco negatywny obraz Superjednostki, nie jest on jednak w pełni prawdziwy. Należy podkreślić, iż budynek posiada istotny atut, którym jest lokalizacja. Niemal każdy respondent w swoich odpowiedziach podkreślał, iż to że mieszka w samym centrum Katowic jest niewątpliwie największą zaletą tego budynku. Seniorzy mówili, że bliskość sklepu, lekarza, urzędu, kościoła, kawiarni, kina i innego rodzaju usług oraz rozrywek ułatwia im życie i jest bardzo wygodne. Mogą uczestniczyć w spotkaniach Koła Emerytów, które ma siedzibę w Superjednostce, a także w życiu kulturalnym miasta, gdyż nieopodal znajdują się kina, teatry czy galerie. Osoby mające problemy z poruszaniem się nie są więc odcięte od świata i nie borykają się z problemami komunikacyjnymi, jak inni

seniorzy, zamieszkujący na przedmieściach. Nie wyobrażają sobie dojazdów komunikacją miejską do tego typu placówek czy punktów usługowych przy ich stanie zdrowia. Szczególnie osoby niepełnosprawne bardzo ceniły sobie ulokowanie usług w budynku. Mimo tego osoby starsze myślały niejednokrotnie o przeprowadzce w bardziej ustronne, oddalone od zgiełku miejsce na przedmieściach, ale obecnie, przy pogarszającym się stanie zdrowia, nie jest to wskazane i możliwe, a wręcz byłoby nieroztropne.

2. Seniorzy w środowisku gliwickiego Zatorza

Trudności w badaniu seniorów zamieszkałych w byłym patronackim osiedlu PKP na Zatorzu w Gliwicach były w dużej mierze podobne do tych w Superjednostce. Podstawową cechą odróżniającą badaną grupę było wykształcenie respondentów. Zatorze to dzielnica robotnicza, w której w odróżnieniu od Superjednostki, trudno było znaleźć osoby z wykształceniem wyższym – dominowało wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne.

Główną trudnością była stosunkowo mała liczba seniorów. Często zdarzało się też, iż w mieszkaniu, w którym zameldowana była osoba starsza, zamieszkiwali wyłącznie ludzie młodzi. Mieszkańców charakteryzowało większe zaufanie i otwartość w stosunku do ankieterów, dzięki temu nie było konieczne umawianie się na kolejne spotkanie. Godzili się oni również na robienie zdjęć. Pozyskanie starszych respondentów w tej dzielnicy nie było łatwe, także odmowy się zdarzały dość często.

Mieszkańcy nieco inaczej postrzegali swoje środowisko zamieszkania niż seniorzy z Superjednostki. Nigdy nie uważali swojej dzielnicy za lepszą od innych, czuli się wręcz gorsi w stosunku do pozostałych mieszkańców Gliwic. Nie narzekali więc, że ich miejsce zamieszkania utraciło prestiż. Przyzwyczajeni byli do niskiego standardu mieszkań, np. jeszcze do niedawna brakowało łazienki w niektórych mieszkaniach, jednak udzielając wywiadów mieli nadzieję na poprawę warunków mieszkaniowych, co niejednokrotnie wprost dawali do zrozumienia. Mieli nadzieję, iż ktoś zainteresuje się brzydkim, zaniedbanym dziedzińcem, zdewastowanymi ławkami czy klatkami schodowymi i zrobi coś, aby zmienić obecną sytuację. Warunki zamieszkania są tu substandardowe, a seniorzy rzadko dokonywali jakichś specjalnych prac adaptacyjnych. Pozwalali jednak często na ogląd sposobu aranżacji swoich mieszkań i ciekawych rozwiązań technicznych (np. ubikację dostępną z balkonów). Seniorzy, którzy odmawiali udzielania wywiadów, nie robili tego, jak w przypadku

Superjednostki, z braku zaufania do obcych i obawy, ale raczej nie widzieli sensu oraz żadnych korzyści dla siebie z prowadzonych przez nas badań. Stosunki i więzi sąsiedzkie częściej osobiście angażują i absorbują seniorów z Zatorza niż tych z Superjednostki. Z powodu bliskości tych więzi nie odczuwali oni potrzeby pogawędki z ankieterem – często byli zajęci opieką nad wnukami czy pracami domowymi. Postawa taka może korelować z wykształceniem i specyfiką tej grupy społecznej.

Jak widać, środowisko osób starszych jest specyficzną kategorią badawczą i badanie go nie jest łatwym zadaniem. Bardzo ważne są podejście do badanych, sposób prowadzenia z nimi wywiadów i pozyskanie zaufania. Na udzielanie wywiadów wpływają poczucie bezpieczeństwa, sprawność fizyczna czy nawet samopoczucie osoby starszej danego dnia.

Przeprowadzone badania miały na celu określenie problemów seniorów w ich środowisku zamieszkania, co udało się osiągnąć. Pozostaje nam więc wyciągnąć z nich wnioski i przełożyć je na rekomendacje dla praktyki. Funkcjonalność budynków mieszkalnych powinna współgrać ze sferą społeczną środowiska zamieszkania, a co najważniejsze, ze społecznymi potrzebami ludzi o różnych zasobach kapitału społecznego i kwalifikacji oraz zdolności do sprawnego funkcjonowania w zamieszkiwanym środowisku.

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2007 – 2011, jako projekt badawczy zamawiany PBZ-MEiN-9/2/2006

Recenzent: Dr hab. Adam Bartoszek, prof. UŚ